
Sławomir Karp

IWAN KARP (OK. 1535–1591), STAROSTA NOWODWORSKI
I JEGO RODZINA. Z DZIEJÓW SZLACHTY POGRANICZA
POLSKO-LITEWSKIEGO W XVI W. _____

Iwan Karp był młodszym z dwóch synów egzula briańskiego Karpia Jesypowicza, wójta jatwieskiego i zabielskiego oraz Michajłówny z rodu Korczaków¹. Urodził się około 1535 r. czyli dobre 30 lat od momentu przybycia ojca na Grodzieńszczyznę i ziemie północnego Podlasia. Po raz pierwszy młodego Karpia odnajdujemy w 1548 r. wśród dwunastu paziów królowej Barbary Radziwiłłówny. Wiemy, że nie znalazł się tam przypadkowo. Jego ojciec bowiem był zaufanym księcia Jerzego Radziwiłła Herkulesa, ojca Barbary. Oprócz tego, że wojskowo służył pod księciem hetmanem, to również był jego namiestnikiem w rozległych dobrach lipskich. Stanowiły one wówczas drugi po Goniądzu tak duży kompleks włości radziwiłłowskiej. A zatem nie może dziwić, że i młody Iwan cieszył się łaską książęcą. Nie tylko dopuszczono go do ścisłego otoczenia królowej Barbary, ale także poruczono mu zadanie informatora dworskiego. Realizował je dla Radziwiłłów i z ich namaszczeniem. Dobrym tego przykładem jest list Stanisława Maciejowskiego, kasztelana lubelskiego, ochmistrza dworu do Mikołaja Radziwiłła Rudego, podczaszego Wielkiego Księstwa Litewskiego, datowany w Krakowie 17 lutego 1549 r.² Wspomniano w nim właśnie o pisemnych doniesieniach młodego Karpia. Potwierdzenie powyższego odnajdujemy również w dalszej korespondencji kasztelana z księciem. W liście z 5 kwietnia 1551 r. zawarta jest wiadomość, iż zebrane nowinki Karp przekaże ustnie. Bez wątplenia zaświadcza to o jego głębokim zaangażowaniu w tamtejsze sprawy radziwiłłowskie. Możemy uznać, że faktycznie należał do wąskiego kręgu wtajemniczenia skoro pewne informacje miał przekazać bezpośrednio pryncypałowi. Musia-

¹ Szerzej na ten temat patrz S. Karp, *Los szesnastowiecznego egzulanta briańskiego na przykładzie Karpia Jesypowicza (ur. ok. 1480 – zm. przed 10 X 1547)*, w: *Studia Podlaskie*, t. XXIII, Białystok 2015, (w druku).

² *Listy z lat 1548–1550 ze zbiorów Władysława Pocięchy, Witolda Taszyckiego i Adama Turasiewicza. Listy Polskie XVI wieku*, pod red. K. Rymuta, t. 2, Kraków 2001, s. 220.

ły zatem być to wiadomości bardzo poufne³. Z dokumentów wynika, że jeszcze po śmierci królowej Barbary Karp był dwukrotnie wymieniony wśród sług zmarłej⁴. Następnie, 13 lipca 1551 r. w Wilnie, razem z Feliksem Chodorowskim został przyjęty na służbę u Zygmunta Augusta. Początkowo służył na dworze w charakterze pokojowca mniejszego⁵, ale z czasem, 1 kwietnia 1555 r., awansował do rangi dworzanina konnego. Służbę odbywał w „cztery konie”⁶. Prawdę mówiąc później nie osiągnął już wyższych stanowisk i do końca swej dworskiej kariery zadowolił się pozycją dworzanina konnego⁷. Był nim co najmniej do 6 listopada 1562 r. Warto wspomnieć, że obowiązki wypełniał m.in. z Jerzym Bażyńskim⁸, Feliksem Chodorowskim⁹, Marcinem Dulskim¹⁰, Mikołajem Wołłowiczem¹¹, Stanisławem Jundziłłem¹², Maksymilianem Wiśniowiczem¹³, Janem Radzanowskim¹⁴, Janem Rupniowskim¹⁵, Marcinem Chocimow-

³ *Listy z lat 1550–1551 ze zbiorów Władysława Pociechy, Witolda Taszyckiego i Adama Turasiewicza Listy Polskie XVI wieku*, pod red. K. Rymuta, t. 3, Kraków 2004, s. 121.

⁴ Bez podania imienia. *Vide*: Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Archiwum Skarbu Koronnego (dalej: ASK), dz. 1, ks. nr 158, k. 184, 186.

⁵ *Ibidem*, dz. 1, ks. nr 110, k. 793v.

⁶ Wspólnie z Jerzym Bażyńskim, Feliksem (Szczęsnym) Chodorowskim, Marcinem Dulskim i Marcinem Sieniawskim. Byli to zatem reprezentanci zamożnej szlachty, czy jak w przypadku Dulskich rodziny zbliżonej do magnaterii. *Vide*: AGAD, ASK, dz. 1, ks. nr 158, k. 184, 186.

⁷ M. Ferenc, *Dwór Zygmunta Augusta. Organizacja i ludzie*, Kraków 1998, s. 70, 73.

⁸ Przedstawiciel senatorskiego rodu. Syn Jana, kasztelana elbląskiego i starosty gniewskiego (1546). *Vide*: A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. I, Warszawa 1899, ss. 135–136.

⁹ Pochodził z zasłużonej rodziny ziemi lwowskiej. Późniejszy wojski lwowski (1578). *Vide*: A. Boniecki, op. cit., t. III, Warszawa 1900, s. 32; S. Uruski, A. A. Kosiński, A. Włodarski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. II, Warszawa 1905, s. 217. Żył jeszcze 9 I 1581, ale zmarł ante 7 II tegoż roku. *Vide*: *Urzednicy województwa ruskiego XIV–XVIII wieku. Spisy. Ziemia halicka, lwowska, przemyska, sanocka*, oprac. K. Przyboś, w: *Urzednicy Dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy*, pod red. A. Gąsiorowskiego, t. 3, z. 1, Wrocław 1987, s. 164.

¹⁰ Przedstawiciel rodziny pochodzącej z Prus mocno aspirującej do szeregów ówczesnej magnaterii. Marcin, syn Wojciecha, chorążego pomorskiego, sam starosta augustowski i rajgrodzki (1583). „Wojownik przeciw Moskwie” z lat 1578–1581, a zatem wspólnie z Iwanem Karpiem. Z kolei jego rodzony brat Jan był kasztelanem chełmińskim w latach 1572–1580, podskarbis wielkim koronnym w 1581 r., starostą suraskim, brańskim i łowczym podlaskim. *Vide*: A. Boniecki, op. cit., t. V, Warszawa 1902, ss. 80–81. Zmarł w 1590 r. *Vide*: S. Uruski, op. cit., t. III Warszawa 1906, s. 287.

¹¹ Reprezentant starego i możnego rodu z WKsL.

¹² Przedstawiciel bojarzkiej rodziny z WKsL, liczącej się już w XV w. Może to być zarówno Stanisław, zmarły przed 1570 r., syn Mikołaja, sędziego ziemskiego słonimskiego w latach 1555–1562, tamtejszego poborcy z lat 1567–1568 lub syn Wojciecha, dzierżawcy lejpunskiego, olkienickiego z lat 1541–1542, namiestnika pieniańskiego i uszpułskiego w 1542 r. oraz w tymże roku ciwuna i horodniczego wileńskiego. *Vide*: A. Boniecki, op. cit., t. IX, Warszawa 1906, ss. 102–103; *Urzednicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy*, t. I, *Województwo wileńskie, XIV–XVIII wiek*, pod red. A. Rachuby, oprac. H. Lulewicz, A. Rachuba, P. P. Romaniuk, Warszawa 2004, s. 77, 91.

¹³ Właściwie Maksym Aleksandrowicz Wiśniowiecki, starościc rzeczycki, zmarły w drugiej połowie 1565 r. Co ważne, jego brat Michał od 1559 r. starosta czerkaski i kaniowski, od 15 III 1580 r. był kasztelanem kijowskim. Zmarł 15 X 1584 r. *Vide*: J. Wolff, *Kniazowie litewsko-ruscy od końca XIV wieku*, Warszawa 1895, ss. 555–556.

¹⁴ Radzanowscy h. Prawdzic w ziemi płockiej znani byli już w 1277 r. Rodzina senatorska.

¹⁵ Właściwie Rupniewscy h. Sreniawa. Rodzina o proveniencji XIV-wiecznej bardzo silnie zakorzeniona w ziemi krakowskiej. W XVIII w. weszła do kręgu rodzin senatorskich.

skim¹⁶ oraz Marcinem Sieniawskim¹⁷. Wszyscy oni należeli do znakomitych rodów reprezentujących różne strony ówczesnej Rzeczypospolitej. Widzimy zatem, że już wtedy status materialny młodego Karpia był dość dobry, a na dworze królewskim oprócz ogłady i wykształcenia zapewne zadzierzgnął też pierwsze ważne znajomości i przyjaźnie. Niewątpliwie dobrze rokowało to na przyszłość dla tego młodego szlachcica, dając mu automatycznie solidne podwaliny pod dalszą karierę. Trzeba zaznaczyć, że o udanym starcie życiowym Iwana zadecydowały nie tylko ojcowskie kontakty, ale i odziedziczone zasoby finansowe. One to właśnie umożliwiły mu swobodne wystawienie kosztownego pocztu i kilkuletnie utrzymanie się wśród królewskich dworzan konnych. W tym miejscu należy wspomnieć, iż do przejętych przez niego majątków rodzicielskich należały: Brzozowa¹⁸ na Podlasiu, Kwasówka, Nowosiółki i Siemianówka w powiecie grodzieńskim, Ołona w powiecie trockim oraz grunty o bliżej nieznanym nam areale położone przy rzece Olchowej na granicy z wójtostwem olchowskim w powiecie wołkowyskim¹⁹. Poza tym przed 22 marca 1558 r. po bracie Dymitrze dzierżył także Łosośną w powiecie grodzieńskim²⁰. Z tym, że tą ostatnią na prawie zastawu i zapewne tylko w jakiejś, choć znaczącej, części. Zaświadcza o tym suma zastawna w wysokości 565 kop groszy litewskich. Majętność tę Karp trzymał jeszcze co najmniej do 15 maja 1564 r. Obowiązek nakazuje wspomnieć, iż zgodnie z zawartą umową Karp zwolniony był z wystawienia służby wojskowej z tego zastawu. Mieli ją pełnić dotychczasowi właściciele Doroszkiewiczze. Mówi o tym testament Prokopa Chwalimiera Wasiliewicza Doroszkiewicza, spisany 1 tegoż miesiąca w sądzie ziemskim grodzieńskim. Przysłowiowego smaczku dodaje fakt, że testator zastrzegł możliwość wykupu dóbr z rąk Karpia jedynie przez żonę Hannę Sasinówną Doroszkiewiczową lub spłodzone z nią potomstwo: Jacka, Rainę i Hannę. Co ciekawe, kategorycznie wykluczył on możliwość wykupu rodzinnej ziemi przez brata Bogdana i jego dzieci²¹.

Nie można nie zauważyć, że majątki Karpia położone były zarówno w Koronie, jak i na ziemiach WKsL. Warto też podkreślić, że będąc już nawet tylko

¹⁶ Chocimowscy h. Oksza znani w pow. sandomierskim już w XV w. Zapewne syn Andrzeja, podstolego sieradzkiego, starosty przedborskiego. *Vide*: A. Boniecki, op. cit., t. III, Warszawa 1900, s. 14. Inne źródła podają, iż był tam stolnikiem. *Vide*: *Urzędnicy województwa łęczyckiego i sieradzkiego XIV–XVIII wieku. Spisy*, w: *Urzędnicy Dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy*, pod red. A. Gąsiorowskiego, t. 2, z. 2, oprac. E. Opaliński i H. Żerek-Kleszcz, Kórnik 1993, s. 173.

¹⁷ A. Marchwińska, *Królewskie Dwory żon Zygmunta Augusta. Organizacja i składy osobowe*, Toruń 2008, w: *Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu*, Rocznik 92, Zeszyt 1, s. 189.

¹⁸ Od połowy XVII w. zwane Karpowiczami.

¹⁹ *Piscowaja kniga grodnienskoj ekonomii*, t. I, Wilna 1881, ss. 579–582.

²⁰ *Akty izdawaemye Vilenskoj Kommissieju dlâ razbora drevnih aktov*, (dalej: AVAK), *Akty Grodnenskago zemskago suda*, t. XXI, Wilna 1894, nr 469, s. 303.

²¹ *Akty izdawaemye Kommissieju vysočajše učreždennoju dlâ razbora drevnih aktov v Vil'ně. Akty Grodnenskago zemskago suda*, t. I, Wilna 1865, ss. 437–438.

przedstawicielem samej szlachty podlaskiej, to i tak zgodnie z panującym wówczas prawem miał on swobodny dostęp do urzędów w państwie litewskim, łącznie z możliwością nabywania dóbr na takich samych zasadach jak pozostała tamtejsza szlachta²².

Wiemy, że w poniedziałek 4 lipca 1558 r. Karp zaopatrzył się w sukna i akсамity sprowadzane przez żyda grodzieńskiego Izaka Izrailewicza. Prawdopodobnie ich wspólne kontakty handlowe trwały od dawna, bowiem ojciec dostawcy mieszkał w jednym z karpiońskich majątków²³. Z kolei nieznaną są nam przyczyny, dla których 1 czerwca 1559 r. w Grodnie jeden z ziemian gospodarskich tegoż powiatu w imieniu swego brata wniósł skargę na Iwana Karpia²⁴. Obaj bracia pozostają dla nas anonimowi. Zapewne sprawa ta nie miała żadnego związku z nieudokumentowaniem przez Karpia w tymże roku praw do uchołów w puszczy graniczącej z podlaską Brzozową. Możemy się jedynie domyślać, iż zaistniałe podczas rewizji majątku puszczańskiego w 1559 r.²⁵ niedociągnięcie wynikało nie tyle z braku takich praw, lecz z przyczyn technicznych w ich przedstawieniu²⁶. Wskazują na to inne przekazy wykorzystane podczas późniejszych wieloletnich procesów sądowych o te właśnie prawa. Ponadto należy pamiętać, że do 6 listopada 1562 r. Iwan Karp służył na dworze królewskim²⁷ i z tego też zapewne względu nie całkiem wdrożył się jeszcze w zawiadywanie spadłymi nań dobrami. Poza tym najprawdopodobniej właśnie w opisywanym okresie Karp rozpoczął aktywną działalność państwową i czasu na właściwe zażebanie o schedę zwyczajnie nie starczyło. W dniu 11 maja 1565 r. poruczono mu bowiem spisanie i oszacowanie strat poczynionych przez wojsko. Karp wystąpił wtedy z mianem posłańca Wielkiego Księcia Litewskiego. Warto podkreślić, że była to szersza i dobrze skoordynowana akcja lustracyjna zrealizowana zarówno przez stronę litewską, jak i polską. Poza tym wzięła w niej udział większa grupa posłańców-lustratorów, a jednym z nich był też przyszły bliski powinowaty Karpia, Iwan Wahanowski²⁸. Poza sporządzeniem i wyceną wyrządzonych szkód obaj mieli precyzyjnie określić każdą rotę, która „wszelaką żywność bez zapłaty brała [a] także inne rzeczy, bądź jakiegokolwiek inne dolegliwości uczynili miesz-

²² H. Łowmiański, *Studia nad dziejami Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Poznań 1983, s. 392.

²³ AVAK, t. XXI, Wilna 1894, nr 524, s. 342.

²⁴ Nacyjonalny gistoryczny archiw Bielarusi w Mińsku (dalej: NGABM), f. 1755, inw. 1, nr 5, k. 49v. Niestety, dokument nie jest czytelny.

²⁵ G. Wołłowicz, *Rewizja puszczy i pierechodow zwierimnych w bywsziem Wielikom kniaziestwie Litowskom, sostawlennaja starostoj mstibogowskim Grigorijem Bogdanowiczem Wołowiczem w 1559 g.*, Wilna 1867, s. 181.

²⁶ Lietuvos valstybes istorijos archyvas w Wilnie, (dalej: LVIA), Z.110 Ap. 1, nr 617, k.41-v.

²⁷ M. Ferenc, op. cit., s.180.

²⁸ Zapewne przyszły szwagier Iwana Karpia.

kańcom”²⁹. Wypełnianie tej odpowiedzialnej misji Karp rozpoczął z Piotrkowa 4 czerwca 1565 r. Jego trasa wiodła poczynając od granicy Podlasia z Koroną do powiatu brzeskiego i wzdłuż granicy do powiatu kobryńskiego aż do rzeki Jasiołdy i do włości pińskiej, a rzeką Jasiołdą do góry aż do rzeki Narwi, Narwią do Knyszyna, Augustowa, stamtąd do Tykocina, z Tykocina do Bielska, do Drohiczyzna, [dalej do] Mielnika, Łosicz, [i] Szereszowa. Rekonesans miał zakończyć w Kamieńcu. Zadysonowano, iż 24 czerwca tegoż roku Karp powinien wspólnie zjechać się z posłańcem z Korony³⁰.

Już miesiąc później, w poniedziałek 23 lipca 1565 r., Karp stawił na popis chorągwi grodzieńskiej poczet składający się z dziewięciu zbrojnych konno i czterech drabów. Dwóch piechurów wyposażył w broń palną, tj. rusznice, a dwóch w oszczepy³¹. Zgodnie ze wskazówkami podanymi przez Henryka Łowmiańskiego wynikałoby, że w sumie w majątnościach dysponował prawie 72 służbami ludzi, co w przeliczeniu daje przeciętnie 144 dymów i około 936 poddanych(!)³². Dowodzi to o dobrej zasobności materialnej naszego bohatera. Widzimy też, że w owym czasie jego kariera nabierała rozpędu. 24 lipca 1567 r. w Grodnie, pod przewodnictwem Iwana Wołłowicza, marszałka królewskiego, Iwan Karp, dworzanin królewski wraz z bliskim krewniakiem Iwanem Grigoriewiczem Tryzną³³, przyjmował poselstwo Iwana Groźnego³⁴. Z pewnością udział w oficjalnych uroczystościach podjęcia ważnych dyplomatów silnego sąsiada był dla Karpia zarówno sporym wyzwaniem, jak i wyróżnieniem. Równocześnie jasno odzwierciedla jego wzrastające znaczenie wśród zaufanych dworu. Niebawem po tych wydarzeniach, 10 września tegoż roku, Iwan Karp z dóbr ojczystych stawił na popis poczet składający się z sześciu zbrojnych jeźdźców oraz trzech drabów z rusznicami. Wszyscy oni zostali sfinansowani z podlaskiej Brzozowej, grodzieńskich Nowosiołek, Radutiszok, Mienowskowo i trockiej Ołony³⁵. Przy czym tej ostatniej w tym czasie Karp chyba w całości nie posiadał, bowiem na tym samym popisie, ale nieco później, 10 października, Hanna Korsakówna Semenowa Tuhanowska wystawiła z Ołony jednego woja konno³⁶. Uszczu-

²⁹ Listy królewskie rozwiązył Fiodor Czczot. *Vide: Russkaja Istoriczieskaja Biblioteka*, (dalej: RIB), t. XXX, *Litowskaja Mietrika, czasł' trietaja. Knigi publicznych dzieł*, otd. 1, cz. 3, t. I, Juriew 1914, kol. 797–798.

³⁰ M. Lubawskij, *Litowsko-russkij sejm*, Moskwa 1900, suplement, s. 149; RIB, t. XXX, Juriew 1914, kol. 801–802.

³¹ RIB, t. XXXIII, Piotrograd 1915, kol. 346.

³² H. Łowmiański, *Popisy wojska Wielkiego Księstwa Litewskiego w. XVI jako źródło do dziejów załudnienia*, 1958, s. 433.

³³ Babką Iwana Karpia była siostra Karpia Tryzny, seniora tego rodu.

³⁴ A. Gostiew, W. Szwed, *Kronon. Latopis Goroda na Nemanie (1116–1990)*, Grodno 1993, s. 141. Starsze dzieła lokują te wydarzenia w roku 1566. *Vide: W. Wijuk Kojalowicz, Herbarz rycerstwa W.X. Litewskiego tak zwany Compendium*, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1897, s. 67; K. Niesiecki, *Herbarz polski*, t. V, Lipsk 1840, s. 44.

³⁵ RIB, t. XXXIII, Piotrograd 1915, kol. 674.

³⁶ Z pozostałych posiadłości dołożyła dodatkowych pięciu jeźdźców oraz trzech uzbrojonych drabów. *Vide: RIB, t. XXXIII, Piotrograd 1915, kol. 830.*

plona ilość wyekwipowanych przez Karpia żołnierzy, i co trzeba podkreślić, w zaledwie dwuletnim przedziale czasowym, sugeruje nagły i niemały ubytek posiadanych włości. Wiedząc jednak o dobrej i niezachwianej kondycji materialnej naszego bohatera, możemy przypuszczać, iż był to jedynie zbieg okoliczności przy realizowanych w owym czasie zmianach inwestycyjnych. Przesądza o tym uzyskana wkrótce dzierżawa nowodworska.

Przed 1 stycznia 1568 r. Karp ożenił się z Katarzyną Fiodorówną Wahanowską³⁷ herbu Syrokomla. Jednak dopiero 15 lipca bądź sierpnia³⁸ tegoż roku w Grodnie dokonał dla niej małżeńskiego zapisu. W darowiźnie były m.in.: perły i złoto – i jak to określono w akcie – kosztowności darował z wdzięczności chcąc nagrodzić małżonkę za doznane jej cnoty³⁹. Niewątpliwie dla Karpia była to znacząca parantela. Wybranka była córką Fiodora Michałowicza Wahanowskiego, zamożnego i ustosunkowanego szlachcica. On to właśnie 1 maja 1528 r., zgodnie z Uchwałą Walnego Sejmu w Wilnie, stawiał na popisie aż siedemnastu wojów konno⁴⁰. Przyjmując ponownie wyliczenia Henryka Łowmiańskiego, traktujące stawiennictwo „jednego konia” za odpowiednik 91 głów poddanych, daje to nam pokaźną liczbę 1547 chłopów. Oprócz tego w 1540 r. Wahanowskiego odnotowano z odpowiedzialnym urzędem wojskiego kamienieckiego. Miał wtedy także dom w Bielsku⁴¹. Natomiast z koneksji rodzinnych panny młodej zdecydowanie większą trudność nastęrcza ustalenie pochodzenia jej matki. Pewne jest jedynie to, iż wywodziła się z rodziny o interesującym i niezidentyfikowanym do tej pory herbie⁴². Jego wyobrażenia znane są nam dzięki licznym i dość dobrze zachowanym wyciskom pieczęci herbowych jej trzech wnuków – Dymitra, Mikołaja i Józefa Karpiów, starościców nowodworskich. Pochodzą one już jednak z początku XVII w. Poza tym nie można nie zauważyć, że Iwan wybrał partnerkę z tego samego co on kręgu etnicznego (Rusinka) i wyznaniowego (prawosławie). Oboje również pochodzili z rodzin dostatku szlacheckiego wówczas już o zbliżonym statusie materialnym. Chociaż niewątpliwie strona panny młodej

³⁷ Warto pamiętać, że jedna z czterech córek Hrehorego Tryzny, kasztelana smoleńskiego, wyszła za Fiodora Wahanowskiego. Pozostałe za Dymitra Sapiechę i Onikieja Korsaka. *Vide*: St. Ptaszycki, *Dzieje rodów litewskich*, Warszawa 1888, s. 12.

³⁸ Data miesięczna interesującego nas dokumentu nie jest czytelna. Z pewnością jednak zawiera się pomiędzy 16 VI i 21 VIII 1568 r. Takie bowiem daty noszą w księdze grodzkiej grodzieńskiej kolejno dokumenty poprzedzający i następnny. Świadcami Karpia byli Ostafi Chalecki i Fedor Kuncewicz, chorąży grodzieński. Ten ostatni w 1568 r. był także poborcą grodzieńskim.

³⁹ NGBAM, f. 1755, inw. 1, nr 5, k. 69–70.

⁴⁰ AVAK, t. XXIV, Wilna 1897, s. 39.

⁴¹ J. M. Szczerba, *Jurydyki i libertacje królewskich miast podlaskich do połowy XVII wieku*, Studia Podlaskie, Białystok 1990, t. I, s. 39.

⁴² J. Puzyna, *Niektóre pieczęcie litewskie z XVI i XVII wieku*, Miesięcznik Heraldyczny, R. 12, nr 4, 5, Warszawa 1933, s. 58, 76, poz. 12, tab. nr 5, poz. 22.

miała nieco zasobniejszą kiesę i dłuższy staż w tym względzie. Należy pamiętać, że Iwan zawdzięczał kondycję finansową karierze ojca, niegdyś niezamożnego bojara, który w 1528 r. zarządzał zaledwie około 91 poddanyymi.

15 stycznia 1568 r. w Kojdanowie Iwan Karp otrzymał od Zygmunta Augusta dobra Nowy Dwór pod Ostryną w powiecie lidzkim. W gruncie rzeczy przejął je za kwotę 1500 kop groszy litewskich. Formalnie była to pożyczka dla króla, której Karp udzielił na pięć kolejnych lat, od 31 grudnia 1567 r. do 31 grudnia 1572 r. Pieniądze przekazał Mikołajowi Naruszewiczowi, podskarbiemu ziemskiemu. Zaznaczono, że miały one zasilić skarb państwa w przygotowaniach do wojny z Moskwą. Choć wydatek dla świeżo upieczonego starosty nie należał do małych, to najpewniej takie rozwiązanie było bardzo korzystne dla niego samego. Oprócz ornej ziemi w skład uzyskanej dzierżawy wchodziło m.in. sporo jezior. Jedno z nich najbliżej położone od centrum włości zlokalizowane było na rzece Kotrynie, drugie zaś w odległości półtorej mili od dworu. Następne dwa, zwane Połchowo i Jaśkowo, oddalone były też o milę. Dalej położonych było aż sześć jezior, które wraz z uroczyskiem Bels z pewnością przynosiły niemałe profity. Zgodnie z przypieczętowanymi ustaleniami, Karp miał dość dużą swobodę we władztwie nad tą włością, łącznie z możliwością oddania jej w zastaw osobom trzecim. Wiemy, że w tamtejszych dobrach funkcjonował młyn, a z samych przychodów od mieszczan, poddanych i szynków piwnych, miodowych, gorełczanych oraz żarnow miestnych rocznie do kasy wierzyciela wpływało 40 kop groszy litewskich⁴³. Należy podkreślić, że w ten sposób Iwan Karp, obok Hrehorego i Jana Chodkiewiczów, Marcina Strawińskiego, Romana Sanguszki, Pawła Paca i Pawła Sapiehy, wszedł do grona bliskich wierzycieli dworu królewskiego⁴⁴. Trzeba jednak zaznaczyć, że nie był on obecny 14 maja 1569 r. w Bielsku podczas uroczystego składania przez szlachtę tej ziemi przysięgi na wierność królowi i Koronie Polskiej. W jego imieniu homagium wykonał sąsiad Jan Stanisławowicz Sławski, właściciel Mikicina. W tymże czasie Karp miał przebywać w Wilnie. Jakie ważkie sprawy tam go zatrzymały, tego nie wiemy⁴⁵. Warto podkreślić, że pełnił już wtedy funkcję sędziego. Na mocy listu królewskiego z 5 sierpnia 1569 r., wspólnie z Janem Wołkiem, podkoniuszym wileńskim i starostą wasyliskim, jako komisarz królewski miał rozstrzygać zatarg między Lenartem Dawgierdem (!) i Bartoszem Kozubowskim, leśniczym bersztańskim⁴⁶. Notabene obowiązki sędziego Karp sprawował prawie do końca życia, bo jesz-

⁴³ Rossijskij gosudarstwiennyj archiw drienich aktow (dalej: RGADA), f. 389, ML 48, k. 188v–191; M. Lubawskij, *Litowsko-russkij sejm*, Moskwa 1900, s. 788.

⁴⁴ J. Kiaupiene, „Mes, Lietuva”, *Lietuvos Didziosios Kunigaikstystes bajorija XVI w.*, Kronta 2003, s. 176.

⁴⁵ *Akta Unji Polski z Litwą 1385-1791*, wyd. S. Kutrzeba, W. Semkowicz, Kraków 1932, s. 236, 262.

⁴⁶ *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 52 (1569–1570)*, par. A. Baliulis, R. Firkovicus, Vilnius 2004, nr dok. 61, s. 59.

cze 20 września 1588 r. kancelaria królewska wystosowała list z zaleceniem, aby Piotra Głubockiego, ziemianina lidzkiego, osądził jako szlachcica, a nie chłopa⁴⁷. Z kolei w 1570 r. w sądzie ziemskim bielskim w Surażu sam miał kolejną rozprawę o Brzozową. Potomkowie krewnych dawno zmarłej Pelagii Hryńkowej, pierwszej żony ojca Iwana, pomimo wcześniejszych zrzeczeń swych rodziców domagali się spłaty z byłego wójtostwa. Proces wznowili: Sebastian i Szymon, synowie zmarłego Chwiedora, Baltazar, Maciej, Wojciech, Jan, Szymon i Wawrzyniec, synowie Jana oraz Grzegorz i bratankowie Serafina, Stanisław syn Stanisława, Mikołaj, Jerzy, Maciej oraz Wojciech, synowie Jana, Waśkiewiczowie. Byli to drobni bojarzy dziedziczący na Niereśli i w jej okolicach. Poprzednio spór wiedli z Karpiem m.in. na sądzie wiecowym w Drohiczynie. Należy przyznać, że w Surażu też go definitywnie nie rozstrzygnięto, choć przychyłono się do racji starosty. Sprawa została przez sąd odłożona, ponieważ w ciągu 32 minionych lat nastąpiła pewna odmiana osób. Należy przypomnieć, że ostatni proces w tej kwestii rzeczywiście odbył się w 1538 r., jeszcze za czasów Karpija Jesypowicza. Warto też nadmienić, że na obecnej rozprawie starostę nowodworskiego reprezentował Marcin Milewski, a Waśkiewiczów niejaki Filip Sokołowski. Wiemy też, że późniejszy sąd „generalny” Trybunału Koronnego aprobował postanowienie sądu ziemskiego z Suraża oraz sądu wiecowego z Drohiczyna⁴⁸. Bez wątplenia ważne jest też, o co tak naprawdę toczyła się ta gra. Na stan gospodarczy spornej majątności nieco światła rzuca informacja, iż w 1577 r. Iwan Karp z włók osiadłych w Brzozowej, parafia goniądzka, opłacił poborcom kwotę 11,5 zł i 20 gr. Dodatkowo od gospodarującego tam jednego ogrodnika wniósł 4 gr⁴⁹. Z kolei w rejestrach poborowych powiatu bielskiego parafii goniądzkiej, przeprowadzonych w latach 1580–1581, majątek starosty w samej tylko Brzozowej oszacowano na 13,25 włók. Tym razem odnotowano również jednego ogrodnika, zaznaczając przy tym jednak, iż nie miał on roli. Powyższe dane pozwalają ulokować Karpija na poziomie średniej własności ziemskiej i to zarówno na terenie powiatu goniądzkiego, jak i później tykocińskiego⁵⁰. Z kolei w 1581 r. widnieje on w wykazie dziedziców dóbr podlaskich parafii goniądzkiej bez podania areału Brzozowej⁵¹. Natomiast jeśli chodzi o jego ukierunkowanie towarzysko-polityczne, to należy zaznaczyć, że utrzymywał on bliskie kontakty nie tylko z Radziwiłłami. Cał-

⁴⁷ RGADA, f. 389, ML 74, k. 353v.

⁴⁸ LVIA, f. 1135, SA 17, nr 47, 5–5v.

⁴⁹ AGAD, ASK I, województwo podlaskie, k. 283v.

⁵⁰ Wykaz z 1577 r. pomniejsza ten majątek o 1,75 włók. *Vide*: M. Butkiewicz, *Dobra szlacheckie w powiecie tykocińskim*, Lublin 1998 r., s. 95.

⁵¹ *Wypisy heraldyczne z ksiąg poborowych. Rekognicyarz poborowy woj. podlaskiego z r. 1581*, oprac. F. Piekosiński, Rocznik Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie, t. II, Lwów 1911, s. 12.

kiem dobrze współpracował też z możnymi Sapiehami, udzielając im przy tym znacznych pożyczek. Świadczy o tym zapis testamentowy Pawła Sapiehy, kasztelana kijowskiego z 6 października 1580 r. Wynika z niego, iż testator winien był Karpiowi znaczną sumę 1400 kop groszy litewskich. Ten stary dług obwarował staroście na majątku Le[j]puńska Jurgielewszczyzna⁵².

Niespełna miesiąc wcześniej, w poniedziałek 12 września 1580 r., w Brańsku Karp toczył spór ze spadkobiercami Hioba Pretfusa⁵³ z Grabowa i Kamionki, nieletnimi Gabrielem i Stanisławem. Były to dawne zaszciości, które dotyczyły najazdu na wieś Iwana zwaną Popowskie i zamordowania poddanego z Ołonej, niejakiego Dobryka Januszkowicza. Oczywiście w trakcie utarczki poraniono tam także kilku innych włościan. Morderstwa dokonał zaufany człek Pretfusów, Franciszek Grilich⁵⁴. Pomimo wcześniejszego wyroku sądu Trybunału Koronnego w Lublinie, na mocy którego Karp uzyskał w ramach zadośćuczynienia 60 kop groszy, sprawa utknęła w martwym punkcie. Stało się tak dlatego, że matka Pretfusów Urszula i ojczym Maciej Strubicz⁵⁵ sprzeciwili się wyrokowi i nie zezwolili Franciszkowi Moniuszce, woźnemu generalnemu koronnemu na egzekucję zasądzonej kwoty. Trzeba zaznaczyć, że sąd wycenił zabójstwo na 30 kop groszy, a za zaniechanie przez dziedziców wymierzenia kary Grylichowi naliczono drugie 30 kop⁵⁶. Do kolejnej rozprawy doszło w poniedziałek 19 września 1580 r. w grodzie brańskim. I tym razem zakończyła się ona praktycznie niczym, ponieważ najstarszy z braci Pretfusów, Aleksander, wcześniej zmarł, a dwaj pozostali, jako niepełnoletni, nie zostali uznani przez sąd za stronę zdolną do czynności prawnych. Warto dodać, że na tym procesie pełnomocnikiem Karpią był Andrzej Lewicki, a wspierał go ucziwy Piotr Więckowicz, bojar z Ołony. Z ko-

⁵² *Sapiehowie. Materiały historyczno-genealogiczne i majątkowe*, t. I, Petersburg 1891, s. 286; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, (dalej: SGKP), t. III, Warszawa 1882, ss. 631–632 odnotowuje osadę i folwark Jurgielew pow. sejneński, gm. Kopciowo, par. Wiejsieje. Z kolei wieś Jurgielewszczyznę umiejscawia przy ujściu rzeki Serejki do Białej Hańczy.

⁵³ Właściwie Hiob Prayetfuess, potocznie zwany także Breitfus. Architekt, inżynier wojskowy, horodniczy wileński, starosta wasilkowski, a od 1549 r. tykociński. Z pochodzenia Niemiec od 1540 r. na służbie Zygmunta Augusta. Budowniczy twierdzy w Kamieńcu Podolskim w latach 1542–1547, dworu królewskiego w Knyszynie oraz fortyfikacji zamkowych w Wilnie. Przebudowywał także zamek w Tykocinie. Zmarł w 1571 r. przed 15 X. *Vide*: Redakcja, *Prayetfuess Hiob albo Job (zm. 1571)*, w: *Polski słownik biograficzny* (dalej: PSB), t. XXVIII, Kraków–Warszawa–Wrocław 1984, ss. 367–368.

⁵⁴ W kilku akapitach dokumentów procesowych występuje jako Grilicz.

⁵⁵ Urodzony na Śląsku, prawdopodobnie w Nysie, w rodzinie szlacheckiej. Kartograf, rysownik, pisarz i sekretarz królewski. 21 IV 1559 r. w Krakowie przyjęty na służbę u Zygmunta Augusta jako sekretarz ds. niemieckich. Adoptowany do herbu Topór przez Gabriela Tarłę. Niedługo po 1571 r. ożenił się z wdową po Hiobie Prayetfuessie i zamieszkał w jej dobrach Grabowa i Kamionka. Miał z nią trzech synów: Jana, Andrzeja i Macieja Samuela. Żył jeszcze 28 II 1605 r. *Vide*: T. Kempa, *Maciej Strubicz (Strobicz) h. Topór (zm. ok. 1605)*, w: PSB, t. XLIV, Warszawa–Kraków 2006–2007, ss. 452–428.

⁵⁶ Moniuszce „ku świadectwu wietrzemu” towarzyszyli Andrzej Zimnoch i Maciej Dopiszewski. *Vide*: NGBAM, f. 1708, inw. 1, nr 1, k. 65v.

lei pozwanych bronił Filip Sokołowski. Pewną ciekawostką może być to, że ten ostatni był etatowym obrońcą wielu sądowych adwersarzy Karpia. Trzeba też zaznaczyć, że w tym sporze uprzednio zapadł dekret wiecowy w Drohiczynie, a następnie kolejny przed sądem Trybunału Koronnego w Lublinie. Oba były korzystne dla Karpia⁵⁷. Zresztą nie mogło być inaczej – pomijając nawet sam fakt morderstwa i rozboju – skoro sprawę rozpatrywał Jan Dulski, kasztelan chełmiński, starosta brański, rogoziński i suraski. Był on przecież rodzonym bratem Marcina dawnego kolegi Karpia z czasów „paziowania”. Niestety, w wyniku zastosowania przez oskarżonych dość sprytnego kruczka prawnego, jakim było zaprzeczenie powołania przez siebie na umocowanego Marcina Czajkowskiego, kontynuowanie procesu w grodzie brańskim przełożono na 19 października tegoż roku. Wówczas to właśnie młodzi Pretfusowie mieli wykonać przysięgę dotyczącą braku wspomnianych umocowań prawnych do reprezentowania ich na odbytym już procesie w sądzie ziemskim suraskim⁵⁸. W rzeczywistości powyższy spór sądowy przeciągnął się do 28 listopada 1580 r.⁵⁹, a następnie do poniedziałku 2 stycznia 1581 r. W pozwie spisany w piątek 23 grudnia 1580 r. w Brańsku wzięto bowiem pod uwagę, że Pretfusowie są jeszcze niepełnoletni i faktycznie sami nie mogli wtedy wykonać stosownej przysięgi. Trzeba przyznać, że w imieniu dziesięcioletniego Gabriela⁶⁰ i ośmioletniego Stanisława⁶¹ Pretfusów całością spraw rodzinnych, łącznie z zarządem w majątkach, niepodzielnie kierował ojczym, Maciej Strubicz⁶². A zatem pomimo uzyskania korzystnych wyroków, starosta Karp w dalszym ciągu nie mógł doczekać się ich realizacji. Prawdopodobnie powyższa sprawa komplikowała się również ze względu na dość dobre ustosunkowanie i wpływy Strubicza, sekretarza królewskiego. Nie bez znaczenia były też zapewne dawne zasługi w różnych dziedzinach nieżyjącego ojca młodych Pretfusów. W rezultacie dzisiaj nie wiemy, kiedy i ostatecznie w jakim kształcie ta sprawa znalazła swe realne zakończenie.

Równocześnie w 1581 r. Iwan Karp zakończył przeszło dziesięcioletni spór z Waśkowiczami o bliskość dziedziczenia po Apolonii Mordasowej. Rezygnując z wzajemnych pretensji w końcu doprowadził do zawarcia ugody. Podpisali ją Hrehory syn zmarłego Wawrzyńca S[z]ymonowicza, Sebastian i Szymon, synowie nieboszczyka Chwiedora, Jerzy (Jurga), Stanisław, Łukasz i Mikołaj, synowie

⁵⁷ NGBAM, f. 1708, inw. 1, nr 7, k. 117–118, k. 120–121v, k. 122–124, k. 124v–125v, k. 160–161.

⁵⁸ Ibidem, k. 233v.

⁵⁹ Ibidem, k. 214–214v.

⁶⁰ Wynika z tego, że urodził się w 1570 r.

⁶¹ Dzięki temu datujemy jego narodziny na 1572 r.

⁶² NGBAM, f. 1708, inw. 1, nr 7, k. 285, 313–316v, 329-v. Proces odroczone „względem przeszkody królewskiej i grasującej zarazy”. Sprawę rozpatrywali podstarości Joachim Górski i sędzia Melchior Kostro, urzędnicy grodzcy bielscy.

nieboszczyka Serafina, Baltazar, Maciej, Wojciech, synowie nieboszczyka Jana, Stanisław, syn nieboszczyka Stanisława, Mikołaj, Maciej, Jerzy, Wojciech, synowie nieboszczyka Jana, Tomasz, Szczęsny, Wojciech, synowie nieboszczyka Jana, Waśkowiczowie z Niereśli. W ratyfikowanym przez strony dokumencie podkreślono, że od tej pory powzięte decyzje „na wieki wolnem [starostę Karpia ze spłaty] czynią”. Porozumienie przypieczętowano przed gremium sędziowskim ziemskim suraskim pod zaręką 2000 zł. Oczywiście i Karp wypuścił Waśkowiczów z wszelakich pozwów, a przede wszystkim ze szkód i „zakładu niezdzierzanej ugody przez króla Jegomości Zygmunta Augusta na Waskowiczy o to imienie Brzozową mianych”⁶³. Należy przyznać, że faktycznie w następnych pokoleniach rodzin Karpiów i Waśkowiczów więcej już do tej kwestii nie wracano.

Przed 24 września 1582 r. Iwan Karp został deputatem do sądu Głównego Trybunału WKsL. Charakterystyczne jest to, że mandat uzyskał z województwa trockiego. Tego właśnie dnia w Nowogródku rozsądzał sprawę między braćmi kniaziami Fiodorem i Aleksandrem Połubińskimi⁶⁴. Pamiętając, iż już przed 5 sierpnia 1569 r. był on sędzią królewskim, to z pewnością możemy osiągniętą funkcję deputacką potraktować jako uwieńczenie jego kariery sędziowskiej. Tym razem przecież to głos demokracji szlacheckiej wyniósł go do tej rangi, a nie jednostkowa decyzja suwerena. Z obowiązku należy też wspomnieć, że w jednym ze źródeł, nie podając istoty zdarzenia, wzmiankowano Karpia również i w 1583 r.⁶⁵ Czy miało to jakiś związek z procesem, jaki prowadził on w poniedziałek 28 lutego tegoż roku w sądzie ziemskim bielskim odprawionym w Tykocinie – tego nie wiemy. W każdym razie skarżył tam Jakuba Manikowskiego, ówczesnego dzierżawcę z Mikicina, o wycięcie 6 dębów w karpiewskim lesie. Kradzież miała miejsce na uroczysku zwanym z dawien dawna „U dwu głów”. Z tym, że szkody Manikowski poczynił i w drugim areale, na tzw. Grądkach, nieopodal Brzozowej. W sumie uzurpator przygotował do wyrębu następne 294 dęby. Z nich to właśnie chciano wyrobić klepki⁶⁶ i wańki⁶⁷, aby następnie spławić je drogą wodną do Gdańska. Prawdopodobnie więk-

⁶³ AGAD, Suraskie ziemskie 3, k. 453v–454.

⁶⁴ *Lietuvos vyriausiojo tribunolo sprendimai 1583–1655*, par. V. Raudeliūnas, A. Baliulis, Vilnius 1998, ss. 509–510. W skład gremium sędziowskiego wchodził jeszcze: Malcher Snowski Grauz, kasztelan witebski i ówczesny marszałek sądu Głównego Trybunału WKsL Jan Nielubowicz, Iwan Tuchanowski oraz Jan Holownia, pisarz ziemski nowogródzki. *Vide: Deputaci Trybunału Głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego 1582–1696*. Spis, pod red. A. Rachuby, oprac. H. Lulewicz, A. Rachuba, IH PAN, Warszawa 2007, s. 61.

⁶⁵ Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej: ANKr.), Zbiory Zygmunta Glogera (dalej: ZZG) 15, s. 43.

⁶⁶ Krótka deska dębowa zazwyczaj przeznaczona do wyrobów bednarskich. *Vide: J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, Słownik języka polskiego*, t. II, Warszawa 1902, s. 356.

⁶⁷ Inaczej wańcos, wasiłka. Drewno obrobione z trzech stron, a z czwartej pokryte korą. Materiał na klepkę do naczyń bednarskich. *Vide: J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, Słownik języka polskiego*, t. VII, Warszawa 1919, s. 456.

sza część ze ściętych i przygotowanych do dalszej wycinki drzew była sztukami bartnymi o dużej wartości. Poniesioną szkodę starosta Karp wycenił na 600 grzywnien groszy. I tym razem adwersarz, którego notabene reprezentował znany już nam Filip Sokołowski, chciał uzyskać drugie odroczenie procesu wymawiając się nieznajomością [zaistnienia] pierwszego odroczenia. Niewiele się przy tym przejmując argumentował, że w owym czasie walczył z Tatarami na Podolu, a list króla, w którym nakazano mu wyrób tychże klepek zostawił w szkatule na wozie w taborze wojskowym. Tłumaczeniom tym sąd nie dał wiary, ponieważ, jak to określono w uzasadnieniu, już mniej więcej od roku wojsko Jego Królewskiej Mości jest rozpuszczone. Pomimo tego, sprawa została skierowana do rozpatrzenia przez najbliższy odprawiający się sąd Trybunału Koronnego w Lublinie. Prawdopodobnie jednak nastąpiło to dopiero w 1584 r. Powyższy werdykt ogłosił Michał Nieciecki, woźny ziemski generalny⁶⁸. Ze zgromadzonych źródeł czerpiemy też informację, że Iwan Karp był właścicielem Hontonia (!), a w 1585 r. skwitował Alemaniego⁶⁹. Czego ta kwitacja miałaby dotyczyć, tego nie wiemy.

Widzimy natomiast, że Karp cały czas dysponował znacznymi nadwyżkami pieniężnymi. Świadczy to niezbitcie o jego świetnej kondycji finansowej wynikającej zapewne z umiejętnego gospodarowania w majątkach. Niewątpliwie sprzyjały temu także warunki zewnętrzne kraju. Nie można zapominać, że ówczesna Rzeczypospolita była „spichlerzem Europy”, co oczywiście przekładało się na wymierne korzyści całej braci szlacheckiej żyjącej w okresie tzw. Złotego Wieku⁷⁰. Co ważne, starosta Karp potrafił dość dobrze wykorzystać dogodnie warunki i nieustannie zwiększał swój stan posiadania, a zatem i dochodów. Widać, że jako posesjonat był nastawiony na duży rozwój „warsztatu pracy”. Już 12 kwietnia 1585 r. w Brześciu wziął w zastaw od kniazia Aleksandra Prońskiego⁷¹, stolnika Wielkiego Księstwa Litewskiego, starosty łuckiego dobra i miasto Sławatycze. W skład tego sporego kompleksu wchodziły dwory Lipowy Ostrów i Jabłeczno, a po drugiej stronie Bugu wsie Jabłeczna, „Leszniuju”, Sła-

⁶⁸ LVIA, f. 1135, SA 17, nr 47, 2–3v.

⁶⁹ A. Boniecki, op. cit., t. IX, Warszawa 1906, s. 279.

⁷⁰ W połowie XVI w. państwo polsko-litewskie obejmowało prawie 1 mln km² i posiadało ok. 11 mln mieszkańców. Tym samym obok Rosji i Imperium Osmańskiego było jednym z największych państw europejskich. Niewątpliwie potęgę polityczną i militarną zbudowano na świetnych podstawach ekonomicznych, a w tym m.in. dzięki eksportowi produktów rolnych i drewna do zachodniej Europy.

⁷¹ Pochodził z książąt riazzańskich, dziedziczących na Prońsku. Od lipca 1576 r. do początku 1588 r. stolnik litewski, 8 XII 1580 r. starosta łucki, 15 I 1591 r. kasztelan trocki. W 1573 r. był jednym z posłów do Francji zawiadamiających o wyborze na tron Henryka Walezego. Z kolei w 1586 r. gorliwy stronnik arcyksięcia Maksymiliana. Z nim to właśnie pod Byczyną dostał się do niewoli. Żonaty z Fedorą, córką księcia Romana Sanguszki, wdową po Stanisławie Radziwińskim, wojewodzie podlaskim. *Vide*: J. Wolff, *Kniazowie litewsko-ruscy od końca XIV wieku*, Warszawa 1895, s. 402; S. Uruski, op. cit., t. XIV, Warszawa 1917, ss. 352–353.

watycze, Domaczów, Kobiałku, Łoplewku. Termin ważności umowy ustalono na 12 kwietnia 1588 r., a transakcję dobito za 4400 kop groszy litewskich. Poza tym warunki przewidywały, że pobraną sumę Proński zwróci Karpiowi bądź jego synom w Nowosiólkach w powiecie wołkowyskim. Warto pamiętać, że była to jedna z najstarszych majątności tej rodziny. Dodatkowo w ramach kontraktu Karp otrzymał bliżej nieokreślony port wodny na Bugu. Przy czym z transakcji zawartej pod zaręką 2000 kop groszy litewskich została wyłączona czwarta część miasta Sławatycze. Już wcześniej bowiem zastawiono ją wojewodzie wileńskiemu⁷². Zgodnie z przyjętą praktyką, powinności wojskowe, czyli służbę gospodarską ziemską, z powyższych dóbr w dalszym ciągu miał wypełniać własnym sumptem właściciel Proński, ale władzę sądowniczą nad tamtejszymi poddanyimi przejął formalnie zastawnik Karp. Dnia 11 stycznia 1587 r. do ksiąg ziemskich brzeskich dokument ten przedłożył w imieniu Iwana Jesifowicza Karpia, starosty nowodworskiego, Józef Filipowicz Hański, „podpisok” ziemski brzeski. Należy zaznaczyć, że już wtedy Karp był wdowcem⁷³. Najpewniej też z sumy obciążającej same Sławatycze wkrótce został spłacony. Kiedy dokładnie to nastąpiło, trudno dziś wyrokować. W każdym razie zmarły bezpotomnie syn kniazia Prońskiego, Aleksander Oktawian, miał w swoim dziedzictwie Sławatycze jeszcze dużo później. Natomiast pozostałą kwotą Karpia ulokowaną na majątku Jabłeczna podzielili się jego synowie w dniu 30 października 1591 r. Zaskakujące jest to, że opiewała ona na 5200 kop groszy litewskich i tym samym znacznie przekraczała pierwotną wysokość omawianego zastawu⁷⁴. Jednakże nie wiemy jakiej wielkości był to areal.

Warto podkreślić, że przez znaczną część swojego żywota Karp chlubnie kontynuował wojskowe tradycje rodzinne. Będąc synem wojownika spod Orszy, sam wielokrotnie bił się za Rzeczpospolitą. Znamienne, że tak jak i ojciec – dawny wychodźca briański – głównie walczył z Moskwą. Chociaż z drugiej strony można to równie dobrze zrzucić na karb takiego, a nie innego ukierunkowania ówczesnego teatru wojny. Trzeba przy tym zaznaczyć, że pomimo za-

⁷² Ze względu na brak daty zawarcia tego zastawu trudno dziś dociec, którego z dwóch Radziwiłłów on dotyczył. Zastawnikiem jednej czwartej miasta Sławatycze mógł być zarówno Mikołaj Radziwiłł Rudy, zm. 27 IV 1584 r. w Wilnie, hetman wielki litewski w latach 1553–1566 i 1576–1584, kanclerz wielki litewski od 1566 r., wojewoda wileński od 1566 r., jak i jego syn Krzysztof Radziwiłł Piorun, ur. 1547 r. – zm. 4 XI 1603 r. w Łosośnej, wojewoda wileński od 1584 r., hetman wielki litewski od 1589 r., kasztelan trocki od 1579 r., hetman wielki litewski od 1572 r., podczasz wielki litewski od 1569 r., krajczy wielki litewski od 1566 r., starosta kokenhauski, solecki, żyżmorski, urzędowski, aiński, borysowski, nowomyski. Obaj reprezentowali birzańską linię swej rodziny.

⁷³ NGBAM, f. 1741, inw. 1, nr 61, k. 144–146v. Książ Proński przyznał transakcję 13 kwietnia tego roku. Aktykowano ją do „ksiąg zamku gospodarskiego brzeskiego”. Świadcami umowy byli: książ Janusz Łukomski, Stefan Łowejko wojski mozyrski i Wasilij Haraburda.

⁷⁴ NGBAM, f. 1755, inw. 1, nr 11, k. 781–782v.

awansowanego wieku, Karp wziął udział w wojnie z Moskwą w kampanii pod Połockiem w 1579 r., jak i pod Pskowem. W tej ostatniej zapewne przez cały czas jej trwania, tj. od 8 września 1581 r. do 6 lutego 1582 r. Prawdopodobnie w jakimś momencie tamtych wydarzeń popadł w poważne tarapaty, a pomógł mu z nich wyjść niejaki Mateusz Marcin Wampierski. 10 czerwca 1595 r., w podziękcie za jego pomoc i „ważne dla ojca usługi”, Mikołaj Iwanowicz Karp, starosta nowodworski, wypłacił mu 50 kop groszy litewskich⁷⁵. Trzeba przyznać, że nie była to taka mała kwota. Przy czym niewątpliwie także te ostatnie zasługi wojskowe Iwana Karpią zostały docenione przez brać szlachecką przy wyborach deputackich do Trybunału Głównego WKsL. Jak pamiętamy, deputatem został on przed 24 września 1582 r.

Oprócz naturalnej dla każdego posesjonata służby wojskowej, Iwan Karp dość aktywnie brał udział w życiu politycznym Rzeczypospolitej. Doskonałym tego przykładem może być choćby jego uczestnictwo na zjeździe stanów WKsL. w Wilnie między 8 a 20 listopada 1587 r. Karp, po raz kolejny reprezentant województwa trockiego, optował tam za wyborem na tron polski arcyksięcia Maksymiliana. Wspólnie jednak z pozostałymi czterdziestoma pięcioma szlacheckimi delegatami zjazdowymi stawiał przy tym twarde warunki, „– ale Wszakóż nie pi[e]rwej na panowanie, którego z tych [kandydatów] pozwalać mają, ażby pi[erwej] prawa, wolności, przywileje, spisy pospolite i prywatne in genere wszystkie litewskie iuste et legitime od wszech zeszyłych panów naszych nadane i otrzymane, tak też wszystkie grawamina, egzorbitancyje, ekscesy w WKsL. bez odwłoki naprawić i w swą klubę wstawić poprzysiągł. Przyszły król miał też zagwarantować to wszystko, cokolwiek na głównych zjeździech, jako w Wilnie, tak i Wołkowysku – – postanowiono, stwierdzić i do egzekucyi przywieść. Poza tym Statut nowo poprawiony, Trybunał, przymierze z Moskwą na przeszłym sejmie elekcyi zastanowione stwierdzić i o wieczny pokój jako najpilniej się starać. Następnie zażądano, aby obietnic prywatnych ante electionem et coronationem z strony jego uczynionych, żadnemu z tych, komu co obiecano, nie iść. Z kolei elektorom szlacheckim zjazd nakazał o Ziemię Iflanską – – według zastanowienia na przeszłym sejmie elekcyi z pany Polaki – – postępować⁷⁶. Na obradach starostę określono „p[an] Karp stary⁷⁷. Nie mogło być zresztą inaczej, jako że przywiódł on tam ze sobą trzech synów: Dymitra, Mikołaja i Józefa. Wszyscy oni 17 tegoż miesiąca sygnowali pieczęcią ojcowską „Instrukcję daną poselstwu litewskiemu

⁷⁵ *Opis dokumentów Wielkiego centralnego archiwu drewnianych aktowych ksiąg*, t. IV, Wilna 1904, s. 34.

⁷⁶ *Akta zjazdów Wielkiego Księstwa Litewskiego*, t. I. *Okresy bezkrólewia*. oprac. H. Lulewicz, Warszawa 2006, s. 289.

⁷⁷ *Ibidem*, ss. 277–279.

wysłanemu do obu elektów polskich⁷⁸. A zatem wśród grona siedmiu senatorów i czterdziestu pięciu delegatów szlacheckich na zjeździe byli obecni czterej Karpiowie.

Znamienne jest notoryczne występowanie przy różnych okazjach starosty Iwana Karpia jako przedstawiciela województwa trockiego. Jednoznacznie wskazuje to, iż za główną siedzibę obrał sobie dworzyszczę w starej ojcowskiej Ołonie.

Ostatnie wzmianki o staroście Karpiu pochodzą z 10 stycznia 1591 r. Prawdopodobnie już wtedy czuł rychły koniec żywota i pilnie porządkował sprawy rodzinne. Tego dnia w Warszawie, na mocy przywileju Zygmunta III, ustąpił starostwo nowodworskie synowi Mikołajowi⁷⁹. Niedługo później zmarł. Pochowano go w cerkwi w Brzozowej. Tam właśnie wówczas zlokalizowana była rodzinna nekropolia⁸⁰. 30 października 1591 r. synowie podzielili ostanie większe części ojcowskiej schedy⁸¹. Wiemy, że już dużo wcześniej otrzymali oni z majątku rodzicielskiego znaczne uposażenia.

Iwan Karp, starosta nowodworski z Katarzyny Fiodorówny Wahanowskiej pozostawił trzech synów: Dymitra⁸², Mikołaja⁸³ i Józefa⁸⁴ oraz trzy córki: Elżbietę (Halszkę), Katarzynę i Rainę Marynę. Prawdopodobnie miał też i czwartą, również Marynę. Niestety, przy obecnym stanie badań należy na razie rozpatrywać ją wyłącznie w sferze domniemania. Nie wiemy też, dlaczego znakomity heraldyk Adam Boniecki dodatkowo błędnie przypisał mu syna Kazimierza⁸⁵. Z pewnością był on jednak dopiero jego prawnukiem, tj. synem Jana (1604–1644), podstołego podlaskiego⁸⁶.

Ponieważ losy wszystkich bezpośrednich męskich potomków starosty Iwana Karpia zostały przez autora opracowane i już po części opublikowane, niewątpliwie warto bliżej przyjrzeć się życiu jego córek.

Najstarszą z nich najprawdopodobniej była Elżbieta (Halszka). Przed 20 sierpnia 1574 r. wyszła za mąż za Andrzeja Koryckiego herbu Ciołek. Wnio-

⁷⁸ Ibidem, ss. 287–290.

⁷⁹ RGADA, f. 389, ML 77, k. 215.

⁸⁰ Wnuk Jan Karp, podstoli podlaski w swym testamencie odnotował „[w Brzozowej] dziadowie, pradiadowie moje chowali się, [a] pierwey tam była cerkiew”. Vide: Metryka Litewska 130, k. 269; S. Karp, *Jan Karp (1604–1644), podstoli podlaski, życie i działalność*, w: Studia Podlaskie, t. XXI, Białystok 2013, s. 44.

⁸¹ NGBAM, f. 1755, inw. 1, nr 11, k. 781.

⁸² S. Karp, *Dymitr Karp (ok. 1560–1621), podwojewodzi wileński. Nota biograficzna*, w: Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 2013, nr 4 (282), ss. 757–771.

⁸³ Jego postać przedstawiono bliżej w: S. Karp, *Karpiowie z Rykijowa na Żmudzi do końca XVIII wieku. Dzieje linii litewskiej i kurlandzkiej* (w druku).

⁸⁴ S. Karp, *Józef Karp (ok. 1570–1637), marszałek wołkowyski – nota biograficzna*. Podkowa Leśna 2015 (maszynopis w posiadaniu autora).

⁸⁵ A. Boniecki, op. cit., t. IX, Warszawa 1906, s. 279.

⁸⁶ S. Karp, *Jan Karp (1604–1644), podstoli podlaski, życie i działalność*, w: Studia Podlaskie, t. XXI, Białystok 2013, ss. 29–49.

sła mu w posagu niebagatelną kwotę 1500 zł. Powyższą gotówkę w tymże dniu małżonek zabezpieczył na swojej ojcowiznie – podlaskich dobrach Niewodnica. Trzeba zaznaczyć, że rodzina pana młodego pochodziła z Korytnicy w ziemi stężyckiej województwa sandomierskiego⁸⁷ i chociaż była napływową na Podlasiu, to w owym czasie zdobyła tam już spore znaczenie i wpływy. Mąż Karpiówniej był najstarszym z czterech synów⁸⁸ Mikołaja i Elżbiety z Uchańskich Koryckich. Ojca Mikołaja z pewnością należy uznać za bardzo prężną osobistość tego rodu. W latach 1533–1540 sprawował on wysoki urząd namiestnika brańskiego, pomiędzy 1537–1553 był sędzią ziemskim bielskim, a od 12 czerwca 1531 do 1536 r. był tamtejszym podsędkiem⁸⁹. Miał też liczne zasługi na polu militarnym⁹⁰. Niestety, zmarł w 1553 r. osierocając niepełnoletnie dzieci. Jeszcze w 1569 r. Andrzej nie stanowił sam o sobie. Jego opiekunami byli dwaj wujowie – Arnolf, wojewoda płocki i Jakub, prymas Polski, Uchańscy⁹¹. Dopiero w 1574 r. został odnotowany jako dziedzic rodzinnej Niewodnicy⁹², Woli Niewodnickiej⁹³, Czaplina, Trypuć, Niecek, Barszczówki, Mińców i położonego w parafii brańskiej Hodyszewa⁹⁴. Natomiast w 1597 r. posiadał już tylko Niewodnicę, Barszczówkę i w parafii brańskiej Kiewłaki. Ten stan rzeczy był zapewne rezultatem podziałów wewnątrzrodzinnych. Jeśli chodzi o ten zasób, to z samej tylko Niewodnicy podatek poborowy w 1580 r. wyniósł 50 zł i 18 gr. Fizycznie opłacił go Jan Chubaczewicz, sługa Koryckiego. Należy także zaznaczyć, że w 1591 r. naliczono w tej majątności 40 włók chłopskich osiadłych czyli około 660 ha. Chociaż nie wiemy, ile było tam wówczas wszystkich gruntów, to mając tylko tę wiedzę można dobra niewodnickie zaliczyć do średniej własności ziemskiej⁹⁵. O zamożności małżeństwa Koryckich dobrze też zaświadcza sfinansowanie budowy miejscowego kościoła. Zgodnie ze starym zwyczajem umiejscowiono go w bez-

⁸⁷ A. Boniecki, op. cit., t. XI, Warszawa 1907, s. 195.

⁸⁸ Pozostali to: Mikołaj, Tomasz i Hieronim.

⁸⁹ *Urządnicy podlascy XIV–XVIII wieku, Spisy*, oprac. E. Dubas-Urwanowicz, W. Jarmolik, M. Kulecki, J. Urwanowicz, Kórnik 1994, s. 50, 55, 64.

⁹⁰ Mikołaj Korycki należał do grona szlachty oddanej królowej Bonie. Zapewne jej właśnie zawdzięczał swoją karierę i to zarówno majątkową, jak i urzędniczą. W 1537 r. służył w polskim wojsku zaciężnym, a w 1538 r. dowodził podczas kampanii chocimskiej 50 piechurami. Szerzej na ten temat: M. Lewczyński, *Szlachta podlaska w wojsku polskim, w Drobną szlachta Podlaska XVI–XIX wieku. Materiały sympozjum w Hołnach Mejera (26–27 maja 1989 roku)*, pod red. Stefana K. Kuczyńskiego, Białystok 1991, s. 14.

⁹¹ *Kościół katolicki na Podlasiu. Zbiór dokumentów erekcyjnych i funduszowych*, cz. 1, *Niewodnica*, (dalej: *Niewodnica*), oprac. J. Maroszek, W. F. Wilczewski, Białystok 1997 r., ss. 8–9.

⁹² Obecnie Niewodnica Kościelna.

⁹³ Aktualnie Niewodnica Korycka.

⁹⁴ *Źródła dziejowe*, t. XVII, cz. 3, *Polska XVI wieku pod względem geograficznym i statystycznym*, t. VI, *Podlasie (województwo)*, wyd. A. Jabłonowski, Warszawa 1910, s. 52; *Wypisy heraldyczne z ksiąg poborowych. Rekonstrukcja poborowy woj. podlaskiego z r. 1581*, oprac. F. Piekosiński, Rocznik Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie, t. II, Lwów 1911, s. 10.

⁹⁵ *Źródła dziejowe*, t. XVII, cz. 1, *Polska XVI wieku pod względem geograficznym i statystycznym*, t. VI, *Podlasie (województwo)*, Warszawa 1908, s. 113; *Niewodnica*, s. 9.

pośrednim sąsiedztwie dworu⁹⁶. Dokument fundacyjny wystawiono 30 stycznia 1596 r. w miejscowym dworze. Świątyni nadano, oprócz głównego wezwania – św. Trójcy i Narodzenia N. M. P. – także imiona świętych Andrzeja Mikołaja, Stanisława, Elżbiety, Marii Magdaleny. Słusznie zauważyli historycy J. Maroszek i W. F. Wilczewski, że święci Andrzej i Elżbieta byli patronami fundatorów, a św. Mikołaj patronem ojca Koryckiego. Przy czym nie mamy jasnego wytłumaczenia, dlaczego obrano za patronkę Marię Magdalenę. Sugestia, iż była zapewne patronką matki Elżbiety Karpiówny jest raczej nieaktualna. Natomiast powołanie św. Stanisława za patrona faktycznie mogło być ukłonem w stronę ówczesnego plebana niewodnickiego, Stanisława Łęczyńskiego⁹⁷. Fundatorzy, oprócz wydzielenia placu pod budowę, uposażyli kościół nadając sześć włók ziemi z poddanymi, trzy pola w Czaplynie na folwark, szkółkę z ogrodem, lasem i łąkę przy drodze z Choroszczy do Suraza. Zagwarantowali także wolny dostęp do młyna, 50 zł. gotowizny oraz rocznie po kopie żyta i owsa z włóki gospodarskiej. Nałożono również obowiązek zwiezienia wspomnianych zbóż na wskazane przez proboszcza miejsce, jeśli nie wykraczało to poza obręb parafii. Natomiast proboszcza zobowiązano do utrzymywania magistra szkoły, kantora, sług kościelnych, a przede wszystkim odprawiania modłów za fundatorów⁹⁸. Oryginał dokumentu fundacyjnego oblatowano w poniedziałek po św. Katarzynie w 1597 r. w księgach kancelarii ziemskiej bielskiej w Tykocinie⁹⁹. Niestety, powyższy pergamin nie zachował się, a dzisiejsi badacze bazują na odpisach powstałych z kopii dokumentu złożonego w Wileńskim Archiwum Diecezjalnym.

Nie wiemy z jakiego powodu w 1596 r. Anna Chwalczevska¹⁰⁰, córka zmarłego Piotra¹⁰¹ wzmiankowała Elżbietę i jej brata Józefa, Karpia w aktach

⁹⁶ Kościół zbudowano z drewna sosnowego. Obok znajdowała się dzwonnica, a w niej stary piętnastowieczny dzwon. Drewnianą plebanię i pozostałe zabudowania gospodarcze pokryto słomą. Budynek kościoła miał kształt prostokąta o wymiarach 23,5 m × 8,5 m. Wysokość wynosiła 10,7 m. Postawiono go na podmurowaniu z kamieni i gliny. Pierwotny słomiany dach podczas kolejnych remontów pokryto gontem. Na środku dachu znajdowała się kopuła z małą sygnaturką. Ściany obito tarciami, podłogę także wykonano z drewna. W XVII w. po prawej stronie usytuowany był ołtarz św. Antoniego z Padwy, a w nim umieszczono jego obraz. Pośrodku kościoła znajdowały się obszerne murowane podziemia, w których chowano zmarłych kapłanów i inne znaczniejsze osoby. Z tym, że przy ołtarzu św. Antoniego również znajdowały się mniejsze murowane lochy. W nich to chowano zmarłych kolatorów kościoła. W drugiej połowie XIX w. prawie trzystuletni budynek kościelny uległ zniszczeniu. 18 czerwca 1884 r. uzyskano pozwolenie na budowę nowego kościoła. *Vide: Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. VII, Warszawa 1886, s. 138; <http://www.niewodnica-parafia.pl/>.

⁹⁷ *Niewodnica*, s. 10.

⁹⁸ *Biskupstwo wileńskie od jego założenia aż do dni obecnych, zawierające dzieje i prace biskupów i duchowieństwa diecezji wileńskiej, oraz wykaz kościołów, klasztorów, szkół i zakładów dobroczynnych i społecznych*, oprac. ks. J. Kurczewski, Wilno 1912, s. 241.

⁹⁹ *Niewodnica*, s. 11.

¹⁰⁰ Nieodnotowana w biografii ojca. *Vide: W. Pocięcha, Chwalczewski Piotr, h. Trąby (+1566)*, w: PSB, t. IV, Kraków 1938, ss. 2–3.

¹⁰¹ Piotr Chwalczewski h. Trąby, od 1545 r. doradca do spraw ekonomicznych w kancelarii królowej Bony, od 1553 r. starosta knyszyński, w latach 1557–1558 kierował reformą gospodarki rolnej w WKsL. (tzw. po-

suraskich¹⁰². Trzeba też nadmienić, że w 1598 r. w aktach grodzkich brańskich błędnie przypisano Elżbiecie za ojca Mikołaja Karpia¹⁰³. W rzeczywistości był jej bratem. Z kolei w innym miejscu pomyłkowo uznano ją jako córkę Karpia Jesypowicza¹⁰⁴. Kiedy zmarła, tego nie wiemy. W każdym razie przeżyła męża. Andrzej Korycki, komisarz królewski z 1589 r.¹⁰⁵, zmarł około 1598 r. Niewątpliwie za życia miał dobry kontakt z braćmi żony. Oni to właśnie obdarzyli go dużym zaufaniem ustanawiając swym pełnomocnikiem 10 kwietnia 1592 r.¹⁰⁶.

Małżeństwo Koryckich miało troje dzieci: córkę Barbarę *primo voto* Mikołajową Boglewską (1611), *secundo voto* Sebastianową Boglewską (1615)¹⁰⁷ oraz synów Jana i Piotra. Ci ostatni w 1615 r. dokonali podziału ojcowizny. Wzmiankowano ich jeszcze w 1635 r., z tym, że syn Elżbiety, Piotr Korycki zmarł przed 1642 r.¹⁰⁸. Do jej potomków należał również Bazyl Szujski, syn Jana, chorążego brzesko-litewskiego. W roku 1637 w jednym z oblatowanych aktów wspomniał Elżbietę z Karpów, swą babkę¹⁰⁹.

Drugą spośród córek Iwana Karpia była najpewniej Katarzyna. Krótco przed 12 maja 1593 r. poślubiła Felicjana Morawca herbu Ogończyk. W tymże dniu skwitowała z posagu braci Dymitra, Mikołaja, starostę nowodworskiego, i Józefa Karpów. Równocześnie zrzekła się także jakichkolwiek dalszych pretensji spadkowych z dóbr rodzinnych¹¹⁰. Prawdopodobnie to właśnie jej męża wzmiankował pod rokiem 1581 Seweryn Uruski. Według niego, miał być synem Jana. Rodowód ich sięga XIV w., a wywodzą się z województwa krakowskiego¹¹¹. Nie wiemy, w jakich okolicznościach i kiedy zszedł z tego świata mąż Karpównej. W 1612 r. była już w drugim małżeństwie za Samuelem Magnuszewskim herbu Ogończyk¹¹². On również pochodził się ze starej koronnej szlachty. Gniazdem tej rodziny jest Magnuszew w powiecie wareckim województwa mazowieckiego. Zasłużony Uruski bierze ich początek od Świętosława, właściciela Magnuszewa w 1377 r. Wiemy, że Samuel pochodził z linii Jana, tamtejszego dziedzica w 1546 r. Był synem Wojciecha i Doroty Trzecińskiej. W roku 1612 zapisał Katarzynie z Karpów dożywocie. W 1613 r. nabył Trzcianki i Giełcze od

miar włóczyn). Miał wybitne osiągnięcia na tym polu. Z kolei w 1566 r. został kasztelanem biechowskim, zmarł w grudniu tegoż roku. Zasiadał w Senacie. Brat biskupa łuckiego Jerzego. *Vide*: PSB, t. IV, Kraków 1938, ss. 2–3.

¹⁰² ANKr., ZZG 55, s. 1101.

¹⁰³ ANKr., ZZG 55, s. 1127.

¹⁰⁴ *Niewodnica*, s. 9.

¹⁰⁵ A. Boniecki, op. cit., t. XI, Warszawa 1907, s. 195.

¹⁰⁶ AGAD, Brańskie grodzkie 6, k. 331.

¹⁰⁷ A. Boniecki, op. cit., t. XI, Warszawa 1907, s. 195.

¹⁰⁸ *Niewodnica*, 10.

¹⁰⁹ ANKr., ZZG 12, s. 703.

¹¹⁰ AGAD, Brańskie grodzkie 8, k. 6-v.

¹¹¹ S. Uruski, op. cit., t. XI, Warszawa 1914, s. 253.

¹¹² A. Boniecki, op. cit., t. IX, Warszawa 1906, s. 279; t. XVI, Warszawa 1913, s. 257.

siostry Agnieszki. Z kolei w 1631 r. miał proces z krewniakiem po mieczu, Stanisławem. Następnie w 1633 r. wyposażył córkę Jadwigę, która wyszła za Zygmunta Trojanowskiego. Prawdopodobnie już wtedy Samuel był wdowcem. W 1637 r. sprzedał Żabieniec, Trzciankę i Giełczę synowi Janowi. Transakcję tę potwierdził w 1638 r. W tym też roku Kazimierz Magnuszewski cedował bratu spadek po ciotce (!) Katarzynie. Z małżeństwa Samuela i Katarzyny pozostało troje dzieci: Jadwiga, Jan i Kazimierz. Warto nadmienić, że do dalszych potomków Katarzyny z Karpiów Samuelowej Magnuszewskiej zaliczamy m.in. Hieronima (Jarosza) i Pawła Magnuszewskich, elektorów Michała Korybuta Wiśniowieckiego z 1669 r. oraz Tomasza Magnuszewskiego, rotmistrza królewskiego z 1696 r. Wspomniani elektorzy reprezentowali ziemię czerską¹¹³.

Trzecia córka starosty nowodworskiego, Raina Maryna, wyszła za Mikołaja Korzeniewskiego herbu Waga¹¹⁴. Należał on do starej bojarskiej rodziny z województwa brzeskiego¹¹⁵. Karpiówna wniosła mu w posagu 6000 zł. Sumę tę zapisano na Korzeniewie w województwie brzeskim. Kiedy to nastąpiło, tego nie wiemy. Możemy jedynie przypuszczać, że co najmniej około 1590 r. Przesądza o tym osiągnięcie przed 2 stycznia 1616 r. wieku dorosłego przez ich dwóch najstarszych synów oraz córki, przed 1612 r. Poza tym należy zwrócić uwagę, że jej suma posażna była czterokrotnie większa od tej, którą wcześniej otrzymała starsza siostra Halszka. Po raz pierwszy Mikołaja spotykamy 24 listopada 1591 r. Wiadać, że tak jak i Andrzej Korycki również był bliskim zaufanym swych szwagrów. Tego dnia w Jabłecznej obok krewniaka Fiodora Pocięja, sędziego ziemskiego brzeskiego, i Jana Guboriewicza pieczętował akt dzielczy braci Mikołaja, Dymitra i Józefa Karpiów¹¹⁶. Również w 1612 r. świadkował Mikołajowi Karpiowi. Trzeba jednak zaznaczyć, że musiało to nastąpić przed 7 kwietnia tegoż roku, ponieważ już wtedy nie żył. Tego dnia wdowa po nim Raina z Karpiów Korzeniewska wspólnie z zięciem Sadowskim oraz z czeladzią i ze sługami Klimem i Stasiukiem, Bieszkowicami najechała gospodarstwo młynarza Iwana Jęproszewicza. Ten ostatni był poddanym Stanisława Korzeniewskiego, szwagra Karpiowej. Najeźdźcy okrutnie go pobili, a nawet w rzece chcieli utopić. Trzy dni później, 10 tegoż miesiąca, Korzeniewska ponowiła atak na młynarza, chcąc go definitywnie wyrugować z tej posesji. Później w skardze złożonej w grodzie brzeskim Stanisław Korzeniewski wypominał jej, że „młyn na [pobliskiej] rece

¹¹³ A. Boniecki, op. cit., t. XVI, Warszawa 1913, s. 252, 254, 257; S. Uruski, op. cit., t. X, Warszawa 1913, ss. 108–109.

¹¹⁴ A. Boniecki, op. cit., t. XI, Warszawa 1907, s. 232.

¹¹⁵ Odnotowani już w połowie XV w. w rejonie Brześć-Kobryń. Mają wspólne korzenie z Pocięjami i Możejkami.

¹¹⁶ NGBAM, f. 1755, inw. 1, nr 11, k. 782v.

Łusne leżaczogo jest wspólny, a i jemu również przysługuje takie same prawo do łowienia ryb¹¹⁷. Oprócz tego w owym czasie wdowa, choć nie ze swej winy, uwikłana była jeszcze w co najmniej dwa spory sądowe. Pierwszy dotyczył rozboju i zabójstwa, którego 18 lutego 1612 r. dopuścił się jej poddany Sidor Soroka, karczmarz z Korzeniewa. Wraz z synami i czeladzią okradł i uśmiercił goszczącego w karczmie Jakuba Opackiego, mieszczanina rososzkiego. Wypada wspomnieć, że napadnięty wspólnie z Ławrynem Mokr[z]eckim wracał z majątku Kiwicyce¹¹⁸ w województwie brzeskim i nieszczęśliwie dla siebie zanocował w korzeniewskiej gospodzie¹¹⁹. Ze skargi wniesionej do grodu brzeskiego przez matkę ofiary Katarzynę, córkę Zofię i Józefa Opackich oraz Szczęsnego Krumela, męża Zofii, wynika, że łupem Sidora Soroki padło 10 zł gotowizny, czapka warta 4 zł, pas za 1 zł, nóż za 6 gr i chubka za 15 gr. Oględzin zwłok 5 marca 1612 r. dokonał Stanisław Słaboszowski, woźny województwa brzeskiego, a wspomagali go przy tym szlachcice Bartosz Jabłoński i Kondrat Bogusławski¹²⁰. Zakończenia tej sprawy nie znamy. Również nic nam nie wiadomo, jaki udział w tym procesie miała Raina Maryna, pomijając fakt, iż była właścicielką feralnej karczmy. Z kolei drugi zatarg, w jakim chcąc nie chcąc uczestniczyła dotyczył oszustwa. A mianowicie, nieco wcześniej razem z mężem puściła w zastaw Janowi Abramowi i Zuzannie Heliaszównie z Żardeckich Święcickim jeden z folwarków Korzeniewa, Jurkowszczyznę. Święciccy dość szybko odstąpili go prawem wlewkowym Krzysztofowi Monwid Dorohostajskiemu, marszałkowi WKsL, staroście wołkowyskiemu, mścibowskiemu i szereszowskiemu. Ponieważ z jakiś względów 9 kwietnia 1612 r. Święcicka odmówiła przekazania nieruchomości w ręce sługi marszałka Wojciecha Izbeckiego, sprawa trafiła do sądu. Na procesie fakt ten potwierdzili Marcin Wojciechowicz Łojko, woźny województwa brzeskiego oraz szlachcice Mikołaj Zaleski i Paweł Ostrowski¹²¹. Z lektury dokumentów procesowych wynika jednoznacznie, że Korzeniewski za życia bardzo zadłużył swoją część ojcowizny. Aby ją oddłużyć, wdowa kolejno zastawiała różne jej polacie. W 1614 r. oddała w zastaw bliżej nieznanym nam areał Abramowi i Barbarze z Karlińskich Tyszkiewiczom. Prawdopodobnie był on dość spory, bo transakcję zawarto za sumę 6000 zł. W tym miejscu należy pamiętać, że tyle właśnie wynosił posag Karpiówny i zapisano go aż na dwóch trzecich całości dóbr mężowskich. Można zatem wnosić, że po tej transakcji dziedziczka dzierżyła już tylko

¹¹⁷ NGBAM, f. 1705, inw. 1, nr 79, k. 96.

¹¹⁸ Ówczesną właścicielką była Zofia Mikołajowa Pacowa, podkomorzyna brzeska.

¹¹⁹ Ponieważ w dokumentach procesowych wymieniona jest tylko jedna śmiertelna ofiara tego napadu, możemy sądzić, że jego towarzysz, Mokrzecki, przeżył te tragiczne zajście i później zeznawał na rozprawie.

¹²⁰ NGBAM, f. 1705, inw. 1, nr 79, k. 8.

¹²¹ Ibidem, k. 34.

jedną trzecią Korzeniewa. Wiedzę tę czerpiemy, ze skargi jej umocowanego Krzysztofa Przewłockiego, wniesionej do sądu ziemskiego brzeskiego 10 stycznia 1615 r. Chodziło o bezprawne skoszenie łąk na uroczysku Wołszanica przez ludzi zastawników Świącickich, m.in. to właśnie ten teren pozostawał jeszcze w bezpośrednim władztwie Korzeniewskiej. Wyrządzoną szkodę oszacowano na 10 kop groszy i pomimo wcześniejszych uzgodnień między stronami do wypłacenia zadośćuczynienia w dniu 24 grudnia 1614 r. nie doszło¹²². Zakończenie obu procesów sądowych jest dla nas nieznane. Widzimy natomiast, że pomimo aktywnej działalności Rainy Maryny, mającej na celu zniwelowanie męzowskich długów, w dalszym ciągu dobra były mocno obciążone. Z tego też względu dziedziczka kolejno poddawała następne skrawki majątności. I tak w niewiadomym nam czasie dalsze grunty korzeniewskie przejęli Roman Farnowski, Adam Kościuszko Siechnowicki i Hrehory Rudnicki¹²³. 12 czerwca 1615 r. odstąpiła jeszcze inną włókę ziemi zwaną – z uwagi na mieszkającego tam poddanego Wojcuka Kuleszewicza – wojcukowską. Transakcji ze „stałym klientem” Adamem Kościuszką Siechnowickim dobiła za 40 kop groszy. Należy dodać, że powyższy grunt leżał pomiędzy ziemią korzeniewską poddanego Sidora Soroki, karczmarza-rozbójnika, która notabene zastawiona już była Abramowi Tyszkiewiczowi, gruntem Bałabanów „sioła Nejedew” majątku Korzeniewo i ziemią Adama Kościuszki „sioła Chackow” również przynależną formalnie do Korzeniewa¹²⁴. Widać zatem, że realna majątność wdowy była już faktycznie bardzo poważnie uszczuplona. Dobrze, że stosowana przez nią polityka z biegiem czasu przyniosła nienajgorsze efekty. W końcu udało się jej wykupić od Świącickich Jurkowszczyznę. Prawdopodobnie nastąpiło to niedługo przed 2 stycznia 1616 r. i miało swoje drugie dno. Tego dnia bowiem w Jurkowszczyźnie matrona scedowała trzem synom otrzymane niegdyś od męża zapisy, równocześnie zachowując sobie dożywocie na wartym jedynie 1000 zł. folwarku Jurkowszczyzna. Jak pamiętamy, Karpionna na dwóch trzecich Korzeniewa miała ulokowaną kwotę 6000 zł. Z tym, że dodatkowo zatrzymała do swej dyspozycji także młyn na rzece Lenie. Obie te nieruchomości własnym sumptem wykupiła od Świącickich¹²⁵. Trzeba przyznać, że pomimo oswobodzenia Jurkowszczyzny, w dalszym ciągu

¹²² NGBAM, f. 1741, inw. 1, nr 7, k. 103–104.

¹²³ Ibidem, nr 8, k. 44v.

¹²⁴ Pieczętarami umowy byli: Mikołaj Kościuszko Siechnowicki, Wasilij Przychodzki i Jan Andrejewicz Skinder. Z tym, że później Kościuszko nabył wlewką od Andrzeja Mas[s]alskiego jeszcze jakiś inny grunt obok. Dokument zastawu aktykowano w księgach ziemskich brzeskich 20 czerwca 1615 r. *Vide*: NGBAM, f. 1741, inw. 1, nr 7, k. 339–342v.

¹²⁵ NGBAM, f. 1741, inw. 1, nr 8, k. 44–45. Pieczętowali: Mikołaj Kościuszko Siechnowicki, Paweł Kościuszko i Jan Sadowski „przyjacieł” Rainy Maryny Korzeniewskiej.

sytuacja materialna rodziny Korzeniewskich nie była do pozazdroszczenia. Pozostała większą częścią dóbr władali przecież zastawnicy Tyszkiewiczowie. Z kolei ich właśnie zobowiązali się spłacić bracia Jerzy i Andrzej Korzeniewscy. A oddając matce w spokojne dzierżenie Jurkowszczyznę, pragnęli wynagrodzić jej rezygnację z przysługującego wielokrotnie większego dożywocia. Ponieważ trzeci, małoletni jeszcze wtedy, syn Jan w owym czasie był na naukach, starsi poręczyli za niego. Warto nadmienić, że małżeństwo Korzeniewskich miało jeszcze cztery córki: Halszkę, Katarzynę, Rainę i Wierę. Wszystkie one także były wtedy jeszcze niepełnoletnie i z tego też względu matka zatrzymała je przy sobie. Oficjalnie jednak zastrzegła w zawartym z synami porozumieniu, że w przyszłości każdej z nich ma zostać wypłacony równy posąg z czwartej części Korzeniewa¹²⁶. Z obowiązku trzeba wspomnieć, że w 1619 r. wdowę Rainę z Karpiów Korzeniewską wzmiankuje także heraldyk Adam Boniecki¹²⁷. Z innego źródła czerpiemy informację, że 5 czerwca tegoż roku wielebny Zachariasz Ławrientiewicz (Ławrynowicz) „swieszciennik” soboru św. Michała Archanioła złożył do sądu ziemskiego brzeskiego skargę na Rainę Marynę oraz Andrzeja, Jerzego i Jana Korzeniewskich. Stało się tak dlatego, że rodzina Korzeniewskich nie dotrzymała swej tegorocznej darowizny półtorej włóki¹²⁸ dla cerkwi „Stepankowskoju” w Korzeniewie¹²⁹. Z powyższego zobowiązania wywiązali się niedługo potem, 20 stycznia 1620 r. Warto nadmienić, że oryginał dokumentu funduszowego unickiej cerkwi „Stepankowskiej” istniał jeszcze 1 marca 1754 r. Odnotowano go tam podczas przeprowadzonej rutynowej wizytacji. W tym czasie bowiem dokonywano jej na całym obszarze dekanatu brzeskiego¹³⁰. Jakie były dalsze losy Rainy Maryny z Karpiów Korzeniewskiej po realizacji zapisu na miejscową cerkiew, tego nie wiemy. Herbarze milczą także o jej potomstwie.

Wiele też wskazuje, że Iwan Karp, starosta nowodworski, miał jeszcze czwartą córkę, Marynę. Z pewnością nie można utożsamiać jej z poprzedniczką Rainą Maryną. Ta ostatnia bowiem we wszystkich dokumentach notorycznie występuje jako Raina bądź Raina Maryna. Natomiast interesująca nas Maryna Karpiówna w odnalezionym przekazie wzmiankowana jest wyłącznie z jednym imieniem. Poza tym mniej więcej w tym samym czasie obie były mężatkami zupełnie innych szlachciców. Dodatkowo potomstwo opisywanej Maryny było

¹²⁶ NGBAM, f. 1741, inw. 1, nr 8, k. 34–37. Świadcowali: Piotr Pocię, Mikołaj Kościuszko Siechnowicki i Ławryn Worotynicki.

¹²⁷ A. Boniecki, op. cit., t. XI, Warszawa 1907, s. 232.

¹²⁸ Pół włóki w siole Stepanki i jedną włókę we wsi Wolicy.

¹²⁹ *Akty izdavaemye Vilenskoû Arheografičeskuû Kommissiëu vysocajše učreždennoû w Wilně. Akty Brestskago zemskago suda*, t. II, Wilna 1867, ss. 50–51.

¹³⁰ LVIA, f. 634, inw. 1, nr 50, k. 21. Dobrami Korzeniewo władał wówczas Antoni Pocię, strażnik wielki litewski.

wtedy jeszcze niepełnoletnie, w przeciwieństwie do dorosłych już dzieci Rainy Maryny. Również status materialny obu panien był bardzo zróżnicowany. Tak więc wszystkie te wskazówki niewątpliwie wykluczają dublowanie jednej i tej samej postaci, choć taka sugestia może się nasuwać, bo faktycznie obie równocześnie występują na terenie powiatu brzeskiego. Wiemy, że Maryna Karpiówna była żoną Grygorija Połnowskiego. W źródłach brak jednak bliższych informacji na ten temat. Zwłaszcza trudno coś bliżej powiedzieć o jej mężu, bo heraldycy zupełnie nie znają tej bojarskiej rodziny. Głucho też o tym, co stało za zapisem testamentowym kniazia Gawryła Kaszbułatowicza Petyhorskiego, w którym darował małżeństwu Połnowskim wólkę ziemi w Bajkach w powiecie brzeskim. Wartość tego gruntu oszacowano wtedy na 15 kop groszy litewskich. Niestety, po śmierci męża, która nastąpiła przed 23 grudnia 1609 r., niejaki Jan Łuszczyk wyrzucił osamotnioną Marynę z tej posesji. Trzeba zaznaczyć, że działał on za wiedzą i aprobatą swej żony, również Maryny, a także Aleksandry Krzysztofowej Niedzielskiej oraz kniazia Jurka Gawryłowicza Petyhorskiego. Trudno dziś stwierdzić, co było powodem tej napaści i gdzie później wygnanka, mająca na utrzymaniu małoletnie dzieci, się podziela. Niewiele światła w tej sprawie wnosi informacja, że 27 czerwca 1610 r. w imieniu Maryny procesował się o wyrządzone krzywdy pełnomocnik Zygmunt Połyniewski (!)¹³¹. Faktycznie tu urywa się po niej wszelki ślad, stąd też nic nie wiadomo także o dalszych losach jej potomstwa. Nie wiemy też jak zakończył się powyższy spór i czy udało się jej wrócić do utraconego władztwa. Automatycznie też przychodzi na myśl wątpliwość, dlaczego możni bracia nie wsparli siostry w kłopotach. Poza tym należy zadać pytanie, czy ten mały spłachetek ziemi we wsi Bajki rzeczywiście był jedynym gruntem, jakim dysponowało małżeństwo Połnowskich? Wydaje się to mało prawdopodobne, bo przecież starsze siostry, tak jak przystało na dostatek szlachecki, otrzymały sowite posagi. Chyba że bracia Karpiowie, wydając Marynę za mąż za biedniejszego bojara, zwyczajnie zaoszczędzili na przysługującym jej posagu.

Reasumując, z całą pewnością możemy uznać starostę nowodworskiego Iwana Karpię za nietuzinkową postać rejonu Podlasia, Grodzieńszczyzny i ziemi wołkowyskiej drugiej połowy XVI w. Z pochodzenia etniczny Rusin, wyznawca prawosławia, wychowanek polskiego dworu królewskiego i jego późniejszy bywalec. Obracał się wśród przedstawicieli potężnych rodów magnackich. Zaufany współpracownik wpływowych książąt Radziwiłłów i możnych Sapiehów. Pożyczkodawca Zygmunta Augusta, długoletni sędzia z jego ramienia, a następnie wybrany przez szlachtę na deputata do sądu Głównego Trybunału WKsL.

¹³¹ NAGBM, f. 1741, inw. 1, nr 6, k. 584v.

Uczestnik wileńskiego zjazdu stanów WKsL w 1587 r. Żołnierz spod Połocka i Pskowa. Dobry gospodarz i organizator. Przyczynił się nie tylko do utrwalenia stanu posiadania rodziny, ale też wydatnie go powiększył. Dzięki niemu trzech synowie na życiowym starcie otrzymali dość mocne wsparcie finansowe. Niewątpliwie zdecydowanie pozwoliło to im później sięgnąć po wysoki centralny urząd podwojewódzkiego wileńskiego (Dymitr), oraz znaczący lokalny podkomorzego wołkowyskiego (Mikołaj) i marszałka wołkowyskiego (Józef). Dzięki temu w pierwszej połowie XVII w. powiat wołkowyski został zdominowany przez rodzinę Karpiów. W następnych latach wydała ona kolejnego marszałka (Stefan Józefowicz) i wielu innych pomniejszych urzędników tego powiatu.

Poza tym Iwan zapoczątkował wśród rodziny tradycję służenia na dworze królewskim. Dzięki wskazanej drodze i kontaktom dworzanami królewskimi za młodu byli także jego dalsi zstępni, np. wnuk (Stefan, marszałek wołkowyski), a nawet prawnuk (Józef, podkomorzy ziemi bielskiej). Z córek starosty Karpia jedna została ulokowana na rodzinnym Podlasiu w prężnej i wpływowej lokalnie rodzinie Koryckich, druga w rodzinie bojarskiej Korzeniewskich, z dawna zasiadającej w województwie brzesko-litewskim. Następna wyszła kolejno za dwóch przedstawicieli znanych i mających ugruntowaną pozycję czternastowiecznych rodów koronnych. Byli to Morawiec województwa krakowskiego i Magnuszewski z Mazowsza. Niewątpliwie powyższe mariaże były pierwszymi w rodzinie Karpiów, które tak dalece wychodziły poza ich dotychczasowy krąg etniczny i wyznaniowy. Przy czym bardzo odległy był także teren zamieszkania powyższych rodzin. Natomiast faktycznie ożenek czwartej domniemanej córki pod każdym względem znacznie odbiega od pozostałych. W związku z Połnowskim vel Połyniewskim trudno doszukać się sukcesu i to zarówno w aspekcie prestiżowym, jak i materialnym. Chociaż trzeba przyznać, że jeśli nawet rzeczywiście do niego doszło, to dla samej rodziny Karpiów nie miało to większego znaczenia, bo jego główna siła i trwanie – jak zresztą każdej ówczesnej rodziny szlacheckiej – opierała się przecież na potomkach męskich.

Charakterystyczne jest to, że Iwan Karp – w drugim pokoleniu mieszkaniec Podlasia – od 1569 r. z automatu „koroniarz” – był przez całe swoje życie równocześnie obywatelem WKsL z województw trockiego i nowogródzkiego. Co więcej, szeroko rozwinął wschodnie ukierunkowanie rodziny, nabywając dobra, uczestnicząc w życiu publicznym i politycznym, a następnie sięgając po funkcje w państwie litewskim. Tą drogą poszli też jego synowie, robiąc kariery w WKsL. Do większej aktywności w nabywaniu majątności i urzędów podlaskich, tj. w Koronie, wrócili dopiero wnukowie naszego bohatera i to pochodzący od jego najmłodszego syna, Józefa, marszałka wołkowyskiego. Na tere-

nie Podlasia po okresie prosperity w XVII i względnym dobrobycie w XVIII w. potomkowie tego ostatniego, ciągle ubożając, trwali jako posesjonaci już tylko w samych Karpowiczach (Brzozowej) do pierwszej dekady XIX w.